

***Sygn. akt I ACa 120/21***

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 29 kwietnia 2021 r.***

***Sąd Apelacyjny w Warszawie Wydział I Cywilny w składzie:***

***Przewodniczący - Sędzia – Dorota Markiewicz (spr.)***

***Sędzia – Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska***

***Sędzia del. – Agnieszka Wachowicz-Mazur***

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2021 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym sprawy z powództwa Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko R. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 lipca 2020 r., sygn. akt I C 16/19

***I. oddala apelację;***

***II. zasądza od R. K. na rzecz Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 8100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.***

Agnieszka Wachowicz-Mazur Dorota Markiewicz Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska

Sygn. akt ***I ACa 120/21***

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 października 2018 r. powód Bank (...) S.A. (dawniej Bank (...) S.A.) z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego R. K. na rzecz powoda kwoty 249 995,82 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP rocznie, ale nie więcej niż w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od 16 marca 2018 roku do dnia zapłaty z tytułu niespłaconego kredytu.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazał, iż nie zgadza się ze stanowiskiem powoda, a to z uwagi na:

1. błędnie określoną stroną pozwaną, ponieważ kredyt został udzielony pozwanemu i jego ówczesnej małżonce A. K. (obecnie: M.) zaznaczając, iż powód nie był właścicielem nieruchomości przy ul. (...);
2. pominięcie okoliczności towarzyszących spornej umowie kredytu tj. zobowiązanie w postaci innej umowy kredytu z powodem waloryzowanej kursem CHF zawartej w dniu 9 maja 2006 roku;

3. prawidłowość procesu udzieleniu mu i jego ówczesnej małżonce spornego kredytu w związku z błędną oceną zdolności kredytowej powoda;
4. brak współdziałania powoda przy wykonaniu zobowiązania ze względu na sprzedaż nieruchomości będącej przedmiotem obu umów kredytowych i pozostające zadłużenie. (odpowiedź na pozew – k. 100-103)

Pismem procesowym z dnia 24 czerwca 2019 roku powód podtrzymał powództwo i odniósł się do zarzutów, podnosząc, że:

1. podstawą udzielenia kredytu były dochody pozwanego, jak również pozwany spłacał kredyt i był inicjatorem rozmów z bankiem na temat zmian przedmiotowych w postaci zwolnienia A. K. z długu;
2. zarzut, iż powód nie współdziała przy wykonywaniu zobowiązania, jest absurdalny, z uwagi na fakt, iż pozwany złożył przeciwko powodowi dwa pozwy, gdy powód doprowadził do odzyskania części kwoty w wysokości 1 300 000 zł, którą zaliczył na poczet roszczenia kredytu w CHF, a z panią A. K. zawarł porozumienie o zwolnieniu z długu.

Pismem procesowym z dnia 17 września 2020 r. pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko w całości, a nadto podniósł zarzut nadużycia przez powoda prawa na zasadzie art. 5 k.c. wobec pozostawienia pozwanego jako jedynego dłużnika z tytułu spornej umowy, mimo, że całość niniejszego zadłużenia mogła zostać spłacona ze sprzedaży nieruchomości przy ul. (...)

Wyrokiem z dnia 24 lipca 2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 249 995,82 zł z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP rocznie, ale nie więcej niż w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od 16 października 2018 r. do dnia zapłaty oraz ustalił, iż powód wygrał proces w całości i pozostawia szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 1 sierpnia 2007 r. pozwany i A. K. zawarli z powodowym bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. (poprzednio: Bank (...)) umowę kredytu hipotecznego nr (...) - (...), której przedmiotem było udzielenie kredytu w kwocie 200.000 zł z przeznaczeniem na wykończenie nieruchomości nabywanej na rynku pierwotnym od inwestora (...) S.A. lokalu mieszkalnego nr położonego w W. przy ul. (...).

Zgodnie z § 13 ust. 12 przedmiotowej umowy niespłacanie zadłużenia przeterminowanego spowoduje podjęcie przez powoda działań zmierzających do odzyskania wierzytelności w oparciu o właściwe przepisy prawa w szczególności kodeksu postępowania cywilnego oraz prawa bankowego. Zgodnie z treścią § 15 wypowiedzenie umowy przez powoda może nastąpić w przypadku stwierdzenia, że warunki udzielenia kredytu nie zostały dotrzymane albo w razie utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej.

W dniu 24 kwietnia 2008 r. pomiędzy stronami, tj. pozwanym i A. K. a Bankiem (...) S.A. (dawniej Bankiem (...) S.A.) z siedzibą w W. został zawarty aneks nr (...) do umowy nr (...) z dnia 1 sierpnia 2007 r. W treści aneksu powód podwyższył kwotę udzielonego kredytu o 50 000 zł do łącznej wysokości 250 000 zł.

W związku z niewykonywaniem przez pozwanego kredytobiorcę zobowiązania zgodnie z treścią umowy – tj. zaprzestaniem spełniania świadczenia poprzez spłatę zobowiązania i tym samym naruszeniem warunków zawartej z powodowym bankiem umowy, powód pismem z dnia 12 października 2016 r. wezwał pozwanego do spłaty zaległości i poinformował jednocześnie o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację w terminie 14 dni roboczych od otrzymania niniejszego pisma. Przedmiotowe wezwanie zostało odebrane w dniu 18 października 2016 r. przez pozwanego osobiście.

Pismem z dnia 28 listopada 2016 r. powód wypowiedział umowę kredytu zawartego z pozwanym, z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia. Niniejsze wypowiedzenie również zostało odebrane w dniu 5 grudnia 2016 r.

Pismem z dnia 19 lipca 2018 r. powód wystosował do pozwanego pismo zatytułowane „Przedsądowe wezwanie do zapłaty”, w którym wezwał ponownie pozwanego do spłaty wymagalnych należności wynikających z umowy kredytu. Niniejsze wezwanie również zostało odebrane w dniu 25 lipca 2018 r. Aktualny, wynikający z ksiąg banku, stan zadłużenia wynosi 249.995,82 zł, z czego należność główna to 210 794,69 zł, a odsetki naliczone od 11 sierpnia 2016 r. do 15 października 2018 r. wynoszą 39 201,13 zł. Pozwany należności nie uiścił.

Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwany w odpowiedzi na pozew nie kwestionował istnienia zadłużenia i jego wysokości. Jego zarzuty sprowadzały się do kwestionowania wyboru strony pozwanej przez powoda, prawidłowości procesu oceny zdolności kredytowej pozwanego oraz czynności podejmowanych przez bank w celu sprzedaży nieruchomości, jak również do pominięcia faktu, iż strony łączyła już jedna umowa kredytu. Sam fakt zawarcia przez pozwanego umowy budowlano-hipotecznego nr (...) - (...) z dnia 9 maja 2006 r. Sąd pierwszej instancji ocenił jako nieistotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w całości.

Zgodnie z treścią art. 353 § 1 k.c. zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Z kolei na mocy art. 354 § 1 k.c. dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współzycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom.

Stosownie do definicji wynikającej z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2015 r. poz. 128, ze zm.), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W ocenie Sądu Okręgowego analiza postanowień zawartej przez powódów umowy kredytowej nie daje podstaw do stwierdzenia, że jest ona sprzeczna z art. 69 ust. 1 pr. bankowego. Podpisana przez strony umowa kredytu hipotecznego spełnia przywołane powyżej ustawowe wymogi prawa bankowego. Umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu.

Pozwany nie kwestionuje faktu, że wraz z ówczesną małżonką A. K. zawarł z powodem umowę, na podstawie której powód udzielił im kredytu w wysokości 250 000 zł. Pozwany nie kwestionował faktu, że zaprzestał spłacania zobowiązań wynikających z łączącej ich z bankiem umowy, jak również skuteczności wypowiedzenia umowy przez bank ani wysokości wierzytelności. Pozwany w niniejszej sprawie wskazywał natomiast, że wierzytelność powinna być dochodzona przez powoda nie tylko od pozwanego, a od obojga kredytobiorców, podnosząc jednocześnie zarzut braku współdziałania banku przy wykonywaniu zobowiązania. Powoływał się w tym zakresie m.in. fakt, iż to A. K. była właścicielką nieruchomości, która była przedmiotem umowy kredytowej, jak również porozumienia z bankiem dotyczącego zwolnienia jej z długu. Sąd Okręgowy argumentacji tej nie podzielił, wskazując, iż zgodnie z art. 366 § 1 k.c. kilku dłużników może być zobowiązanych w ten sposób, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregośkolwiek z dłużników zwalnia pozostałych (solidarność dłużników). Aż do zupełnego zaspokojenia wierzyciela wszyscy dłużnicy solidarni pozostają zobowiązani.

Uprawnienie wierzyciela do wyboru dłużnika, od którego może on żądać spełnienia świadczenia w całości lub w części, nie podlega żadnym ograniczeniom. Wybór ten nie może być skutecznie zakwestionowany przez żadnego z dłużników. Nie jest on też niczym ograniczony w razie skorzystania przez wierzyciela z sądowej drogi dochodzenia roszczeń i drogi postępowania egzekucyjnego. Tak więc wierzyciel może dochodzić swych roszczeń jednym pozewem przeciwko wszystkim lub tylko niektórym dłużnikom albo odrębnymi pozwami przeciwko każdemu (niektórym) z nich, a egzekucję może skierować jednocześnie przeciwko wszystkim dłużnikom, kilku z nich lub jednemu. W każdym czasie wierzyciel może zmienić dokonany przez siebie wybór i cofnąć pozew w stosunku do niektórych dłużników, wystąpić przeciwko innemu dłużnikowi z odrębnym powództwem, dopozwać dłużników nie pozwanych (art. 194 § 3

k.p.c.), złożyć wniosek o umorzenie egzekucji przeciwko niektórym dłużnikom, wnieść o przeprowadzenie egzekucji przeciwko innym dłużnikom itp. W sentencji wyroku zasądającego należność od jednego lub więcej pozwanych, którzy odpowiadają solidarnie z inną osobą, jest dopuszczalne umieszczenie wzmianki o solidarności tylko wtedy, gdy w stosunku do tej osoby zapadł już wcześniej prawomocny wyrok zasądający od niej tę należność. W braku bowiem takiej wzmianki mogłaby zachodzić – przy istnieniu kilku tytułów egzekucyjnych – obawa, że wbrew istocie solidarności ta sama należność byłaby kilkakrotnie uiszczona.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że powód niewątpliwie jest uprawniony do dochodzenia spłaty zadłużenia wynikającego z umowy kredytu od pozwanego. Podkreślił, że powoływane przez pozwanego okoliczności, dotyczące życia prywatnego i rodzinnego pozwanego (rozdzielność majątkowa, postępowanie rozwodowe, konflikty na tle sprzedaży mieszkania) są całkowicie irrelevantne względem zgłoszonego w pozwie żądania i nie mają żadnego wpływu na zasadę odpowiedzialności względem banku, wynikającą z zaciągniętego przez pozwanego kredytu. Powyższe okoliczności mogą stanowić jedynie podstawę ewentualnych wzajemnych rozliczeń pomiędzy samymi pozwanymi, w toku np. odrębnych postępowań sądowych. Nadto w przypadku spełnienia świadczenia przez jednego z dłużników solidarnych, przysługuje mu roszczenie regresowe względem pozostałych współdłużników solidarnych, stosownie do treści art. 376 k.c.

Sąd Okręgowy uznał, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie ma decydującego znaczenia orzeczenie sądowe w sprawie XXV C 1839/17 toczącej się przed Sądem Okręgowym w Warszawie dotyczącej ustalenia nieważności kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) - (...) z dnia 9 maja 2006 r., albowiem każdorazowo Sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroku w sprawie zobowiązania uregulowanego przez strony inną umową, niż umowa stanowiąca podstawę dochodzenia niniejszego roszczenia. Gdyby nawet podzielić zapatrywania strony pozwanej, zgodnie z którymi umowa kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) - (...) z dnia 9 maja 2006 r. jest w jakiejś części jest abuzywna, to i tak nie miałyby to wpływu na wymagalność roszczenia wynikającego z przedmiotowej umowy kredytowej tj. umowy o kredyt hipoteczny nr (...) - (...) z dnia 1 sierpnia 2007 r.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji zarzut pozwanego odnoszący się do zdolności kredytowej nie znajduje uzasadnienia. Zgodnie z art. 70 pkt 1 ustawy Prawo bankowe bank uzależnia przyznanie kredytu od zdolności kredytowej kredytobiorcy, a przez zdolność kredytową rozumie się zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w umowie, natomiast kredytobiorca jest obowiązany przedłożyć na żądanie banku dokumenty i informacje niezbędne do dokonania oceny tej zdolności. W okolicznościach niniejszej sprawy pozwany pragnął zaciągnąć kredyt hipoteczny na konkretną kwotę, wobec czego przedstawił informacje o zatrudnieniu potwierdzające, iż od stycznia 2007 r. do maja 2007 r. jego dochód wynosił średnio 41 468 zł miesięcznie, co w ocenie powoda stanowiło potwierdzenie zdolności kredytowej pozwanego.

W apelacji pozwany zaskarży wyrok w całości, zarzucając mu:

1. nierozpoznanie istoty sprawy poprzez pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego,
2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na dowolnym ustaleniu, że pozwany nie zakwestionował istnienia wiarygodności i jej wysokości, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia,
3. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 245 k.p.c. poprzez ustalenie wysokości roszczenia powoda wobec pozwanego wyłącznie na podstawie wyciągu rachunkowego, który jako dokument prywatny jest dowodem wyłącznie na to, że strona, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w jego treści, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia,

4. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 299 k.p.c. poprzez błędne pominięcie dowodu z przesłuchania pozwanego w sytuacji, gdy pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny uznaje za własne.

Nietrafny jest zarzut nierozpoznania istoty sprawy. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że nierozpoznanie istoty sprawy, które może skutkować na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchyleniem zaskarżonego wyroku przez sąd odwoławczy i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. Do nierozpoznania istoty sprawy dojdzie w szczególności w razie oddalenia powództwa z uwagi na przyjęcie przedawnienia roszczenia, prekluzji lub braku legitymacji procesowej strony, której oceny sąd drugiej instancji nie podziela (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999/1/22 i z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, LEX nr 55513). Taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie, bowiem wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Okręgowy odniósł się do jego zarzutów. Podkreślić przy tym należy, że Sąd określił pozwanemu termin na zgłoszenie w odpowiedzi na pozew twierdzeń i dowodów pod rygorem wynikającym z ówczesnie obowiązującego art. 207 § 6 i 7 k.p.c. czyli pominięcia ich w wypadku podniesienia ich po upływie tego terminu. Sąd Okręgowy odniósł się do kwestii legitymacji biernej pozwanego, podnoszonego przez pozwanego związku przedmiotowej umowy kredytowej z inną umową o kredyt we frankach szwajcarskich, a także oceny zdolności kredytowej skarżącego przez bank, jak i rozważył zagadnienie współdziałania powoda przy wykonaniu zobowiązania wobec sprzedaży nieruchomości, której dotyczyły obie umowy kredytowe.

Słusznie dostrzegł powód, że pozwany w odpowiedzi na pozew nie zgłosił zarzutów co do wysokości roszczenia banku. Podniósł taki zarzut poprzez lakoniczne zakwestionowanie wyciągu z ksiąg bankowych jako dowodu dopiero w kolejnym piśmie procesowym z dnia 17 września 2019 r., a więc po upływie zakreślonego mu terminu. Sąd Okręgowy prawidłowo zatem twierdzenie to pominął. W tym miejscu stwierdzić trzeba, że powód dołączył powyższy wyciąg do repliki na odpowiedź na pozew, jednak powyższa okoliczność nie uzasadnia stanowiska, że pozwany nie mógł w odpowiedzi na pozew podnieść zarzutu niewykazania wysokości roszczenia, bowiem wyciąg powyższy opiewał na kwotę, która była pozwanemu już znana z pozwu (pomijając wezwania do zapłaty).

Zarzut naruszenia art. 5 k.c. również został zgłoszony dopiero w piśmie procesowym z dnia 17 września 2019 r., więc podlegał pominięciu. Nadto zachowanie powoda, który proponował pozwanemu restrukturyzację zadłużenia, żadną miarą nie może być poczytane za naruszające zasady współżycia społecznego. Bank dąży jedynie do odzyskania pożyczonych pieniędzy, więc realizuje swoje prawo podmiotowe. Porozumienie banku ze współdłużniczką nie dowodzi nienależytego współdziałania stron, bowiem decydująca co do sposobu zaliczenia wpłat była wola dłużniczki zgodnie z art. 451 § 1 k.c., nie zaś banku. Co się tyczy wartości mieszkania, różnica między jego wyceną a ceną transakcyjną nie jest znaczna przy uwzględnieniu jego oszacowanej wartości i może być rezultatem wielu okoliczności towarzyszących zawieraniu umowy sprzedaży, np. wiązać się z potrzebą sprzedającej szybkiego uzyskania środków ze zbycia lokalu. Sama ta różnica nie wystarcza do akceptacji tezy o zaniżeniu wartości mieszkania.

Reasumując: pozwany nie wykazał, że żądanie banku skierowane wobec niego o zwrot kredytu (przy czym nie jest sporne, że skarżący nie wywiązał się ze swoich zobowiązań kredytowych), jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Okręgowy zbadał żądanie pozwu poprzez analizę jego podstawy faktycznej i prawnej oraz materiału dowodowego i zarzutów pozwanego, zatem rozpoznał istotę sprawy.

Nie popełnił też błędu w ustaleniach faktycznych. Jak wyżej wskazano, pozwany mimo określenia mu terminu i rygору na zgłoszenie twierdzeń i dowodów dopiero po upływie tego terminu zakwestionował wysokość dochodzonego roszczenia, przy czym jego zarzut był uzasadniony bardzo lakonicznie, mianowicie zanegował wartość dowodową wyciągu z ksiąg bankowych powoda oraz odniósł się do porozumienia łączącego bank z drugą dłużniczką, sprowadzającą się do sposobu zaliczenia kwoty uzyskanej ze sprzedaży lokalu, którego dotyczyły umowy kredytu oraz w następstwie powyższego zwolnienia jej z długu.

Zgodnie z treścią art. 95 ust. 1 prawa bankowego, księgi rachunkowe banków i sporządzone na ich podstawie wyciągi oraz inne oświadczenia podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków i opatrzone pieczęcią banku, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowania odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych oraz ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń i mogą stanowić podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych. Jednocześnie zgodnie z ust. 1a. tego artykułu, moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1, nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym. Przepis ten dodany został przez art. 1 ustawy z dnia 19 kwietnia 2013 r. (Dz. U. 2013.777) zmieniającej ustawę z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (Dz. U. z 2012 r. poz. 1376, 1385 i 1529. Wszedł w życie z dniem 20 lipca 2013 r. Wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 r., w sprawie P 7/09 (OTK-A 2011/2/12), przepis art. 95 ust. 1 prawa bankowego został bowiem uznany za niekonstytucyjny w zakresie, w jakim nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, co znalazło następnie wyraz w nowelizacji tego przepisu poprzez dodanie do art. 95 ustępu 1a. Niewątpliwie więc wyciąg z ksiąg banku traktować należy jako dokument prywatny. Zgodnie z treścią art. 245 k.p.c., dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie, nie oznacza to jednak, że jego moc dowodowa jest tak ograniczona, jak podnosił pozwany przed Sądem pierwszej instancji. Nie ulega wątpliwości, że dowód z dokumentu prywatnego jest samodzielnym środkiem dowodowym, którego moc sąd ocenia według zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 474/03, OSNC 2005/6/113 i z dnia 21 maja 2009 r., V CSK 439/08, LEX nr 518121). Tym samym nie istnieją jakiegokolwiek przeszkody, by sąd orzekający mógł uznać go za podstawę swoich ustaleń faktycznych, a następnie wyrokowania. Moc dowodowa dokumentu prywatnego jest słabsza aniżeli moc dowodowa dokumentu urzędowego. Dokument taki podlega kontroli zarówno co do prawdziwości wskazanych w nim faktów, jak i co do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2004 r., III UK 31/04, OSNP 2005/1/13 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 24 września 2008 r., III AUa 795/08, OSAB 2008/4/60). Art. 245 k.p.c. nie wyłącza konieczności dokonania oceny dokumentu prywatnego, jako dowodu w sprawie, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.). Dokumenty prywatne nie korzystają bowiem z podstawowego w tym zakresie domniemania, że ich treść jest zgodna ze stanem rzeczywistym (domniemania zgodności z prawdą). Nie przeszkadza to jednak w tym, aby sąd orzekający w ramach swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.) uznał treść dokumentu prywatnego za zgodną z rzeczywistym stanem rzeczy. Mniejsza moc dokumentu prywatnego w stosunku do dokumentu urzędowego skutkuje też innym rozkładem ciężaru dowodu w razie zaprzeczenia prawdziwości tych dokumentów. W przypadku zaprzeczenia prawdziwości dokumentu urzędowego ciężar dowodu, że zawarte w nim oświadczenia organu, od którego dokument ten pochodzi, są niezgodne z prawdą obciąża tę stronę procesu cywilnego, która zaprzecza jego prawdziwości (art. 252 k.p.c.). W przypadku natomiast zaprzeczenia prawdziwości dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca obowiązek udowodnienia jego prawdziwości spoczywa na stronie, która z tego dokumentu chce skorzystać (art. 253 k.p.c.).

Jak się jednak wskazuje w orzecznictwie, zaprzeczenie prawdziwości dokumentu prywatnego, jakim jest obecnie bankowy tytuł egzekucyjny czy wyciąg z ksiąg bankowych, nie może polegać na samej negacji wyciągu z ksiąg bankowych kredytodawcy, kredytobiorca powinien przedstawić konkretne zarzuty dotyczące samej umowy,

skuteczności wypowiedzenia, wysokości zobowiązania, czy sposobu lub terminu naliczenia odsetek, jak również sposobu zarachowania wpłat dokonanych przez dłużnika (tak też Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 lutego 2018 r. I ACa 278/17, LEX nr 2493663 i Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 września 2018 r., VI ACa 466/17, LEX nr 2668769). W niniejszej sprawie pozwany ani przed Sądem pierwszej instancji, ani w apelacji nie przedstawił takich zarzutów. Tym samym brak jest podstaw do uznania, że Sąd Okręgowy błędnie przydał walor wiarygodności wyciągowi z ksiąg bankowych powoda.

Zarzuty zgłoszone względem porozumienia banku ze współdłużniczką nie mogły odnieść takiego skutku. Zdecydowała ona wraz z bankiem, że kwota ze sprzedaży mieszkania zostanie w pierwszej kolejności zaliczona na poczet umowy o kredyt we frankach szwajcarskich. Brak zgody pozwanego na powyższe jest irrelewantny.

Przewidziane w art. 451 k.c. prawo wskazania, na poczet którego z kilku długów wobec tego samego wierzyciela należy zarachować zapłatę należy wyłącznie do dłużnika dokonującego zapłaty, wobec czego współdłużnicy solidarni poszczególnych długów nie mogą w ramach art. 375 § 1 k.c. domagać się innego zarachowania zapłaty (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1973 r., II PR 287/73, Inf. Pr. 1973/10-11/11, LEX nr 7336, Biul.SN 1974/2/32). Skoro bowiem konkretny dłużnik płaci dług, oczywiście jest, że wyłącznie do niego należy decyzja, na poczet którego długu albo jakich należności należy zaliczyć wpłatę. Instytucja solidarności dłużników nie zawiera ograniczeń, które nakładałyby na tego dłużnika obowiązek uzyskania zgody współdłużników co do tego, na jaki dług czy którą należność zaliczy swoje własne środki finansowe.

W tym stanie rzeczy zarzut naruszenia art. 245 k.p.c. jest chybiony.

Nie zasługuje na akceptację także zarzut naruszenia art. 299 k.p.c. Dowód z przesłuchania stron ma charakter akcesoryjny, co oznacza, że przeprowadza się go na zakończenie postępowania dowodowego, gdy pozostały niewyjaśnione bądź wątpliwe okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia. Powyższe oznacza, że dowód z przesłuchania stron jest fakultatywny. W niniejszej sprawie pozwany nie sprecyzował, jakie istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności wymagały wyjaśnienia w drodze tego dowodu. Za takowe nie mogą być uznane wskazane ogólnikowo przez skarżącego okoliczności zawarcia umowy. Kwestia zdolności kredytowej pozwanego została wyjaśniona na podstawie dokumentów, a nadto nie miała znaczenia dla oceny niewykonania przez niego zobowiązania. Istnienie drugiej umowy o kredyt – w we frankach szwajcarskich, zawartej przez strony przed umową przedmiotową, nie jest sporne, jednak jak słusznie dostrzegł Sąd Okręgowy – są to dwie odrębne umowy, podlegające odrębnemu rozliczeniu. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny nie znajduje przesłanek, które przemawiałyby za celowością, a tym bardziej obowiązkiem, przesłuchania pozwanego w charakterze strony.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 385 k.p.c. i art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. W skład kosztów postępowania apelacyjnego należnych powodowi weszło wynagrodzenie jego pełnomocnika procesowego obliczone zgodnie z § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Agnieszka Wachowicz-Mazur Dorota Markiewicz Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska